

VI SPRAWOZDANIE NA TEMAT KRAJOWEGO PRAWA PRECEDENSOWEGO DOTYCZĄCEGO KONWENCJI Z LUGANO

I Wprowadzenie

We wrześniu 2003 roku Stały Komitet postanowił, iż następne, tj. szóste sprawozdanie obejmujące orzeczenia ujęte w 12 tomie orzecznictwa, wydanym przez Trybunał Sprawiedliwości (tj. Bibliotekę Działu Badań i Dokumentacji), będzie przygotowane przez delegacje Islandii, Polski i Portugalii. Dwunasty tom¹ zawiera orzeczenia dotyczące Konwencji z Lugano i Konwencji Brukselskiej wydane przez następujące sądy:

Konwencja z Lugano:

Oberster Gerichtshof (Austria): 1 orzeczenie
Tribunal fédéral/Bundesgericht (Szwajcaria): 2 orzeczenia
Oberlandesgericht Düsseldorf (Niemcy): 1 orzeczenie
House of Lords (Zjednoczone Królestwo): 1 orzeczenie
Cour d'appel (Luksemburg): 1 orzeczenie
Høyesterett (Norwegia): 1 orzeczenie
Hoge Raad (Niderlandy) : 1 orzeczenie
Korkein oikeus (Finlandia): 1 orzeczenie

Konwencja Brukselska:

EC Court of Justice: 6 orzeczeń
Court of Appeal (Anglia i Walia, Zjednoczone Królestwo): 2 orzeczenia
Court of Session (Szkocja, Zjednoczone Królestwo): 2 orzeczenia
Oberlandesgericht, Köln (Niemcy): 1 orzeczenie
Oberlandesgericht, Frankfurt/Main (Niemcy): 1 orzeczenie
Bayerisches Oberstes Landesgericht (Niemcy): 1 orzeczenie
Oberlandesgericht, Karlsruhe (Niemcy): 1 orzeczenie
Bundesgerichtshof (Niemcy): 3 orzeczenia
Hof van beroep, Gent (Belgia): 2 orzeczenia
Corte di Cassazione (Włochy): 1 orzeczenie
Corte d'Appello di Torino (Włochy): 1 orzeczenie
Oberster Gerichtshof (Austria): 3 orzeczenia
Gerechtshof's Gravenhage (Niderlandy): 1 orzeczenie
Hoge Raad (Niderlandy): 2 orzeczenia
Vestre Landsret (Dania): 1 orzeczenie
Cour de cassation (Francja): 1 orzeczenie
Cour d'appel (Luksemburg): 1 orzeczenie
Audiencia Provincial de Madrid (Hiszpania): 1 orzeczenie

¹ Orzeczenia zostały również opublikowane na stronie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości pod adresem:

<http://www.curia.eu.int/common/recdoc/convention/en/tableau/2003.htm>

Supremo Tribunal de Justiça (Portugalia): 1 orzeczenie
Efeteio Thessalonikis (Grecja) 1 orzeczenie
EfereioPeiraios (Grecja) 1 orzeczenie

Tak jak i w przypadku wcześniejszych raportów, podkreślenia wymaga, iż w przypadku orzecznictwa krajowego Europejski Trybunał Sprawiedliwości jest uzależniony od informacji dostarczanych przez organy krajowe. Tak więc orzeczenia krajowe dotyczące Konwencji z Lugano oraz Konwencji Brukselskiej, które Trybunał był w stanie upowszechnić, niekoniecznie stanowią pełen zbiór tego rodzaju rozstrzygnięć wydawanych przez sądy krajowe. Czytając niniejsze sprawozdanie należy o tym pamiętać.

II Przegląd orzecznictwa

Artykuł 5 pkt. 1 Konwencji

W orzeczeniu z dnia 11 kwietnia 2002 r. Norweski Sąd Najwyższy (*Høyesterett, nr sprawy 2003/42*) wypowiedział się w kwestii wykładni art. 5 pkt. 1 Konwencji z Lugano w sprawach dotyczących indywidualnych umów o pracę.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco:

Dnia 2 grudnia 1997 r. Martin Openshaw, obywatel brytyjski, zamieszkujący w Szkocji, został zatrudniony w charakterze majstra wiertniczego w szwajcarskiej firmie Saipem AG, która później zmieniła nazwę na Saipem Services AG, do pracy na platformie wiertniczej należącej do włoskiej firmy Saipem SpA. Saipem Services AG jest spółką w całości należąca do Saipem SpA. Firmy mają wspólny oddział w Stavanger w Norwegii.

Openshaw został zatrudniony w charakterze majstra wiertniczego na platformie wiertniczej „Scarabeo 6”, działającej na brytyjskim szelfie kontynentalnym do początku 1998r. Zgodnie z umową o pracę, warunki zatrudnienia i wynagrodzenia Openshawa odpowiadały warunkom stosowanym wobec pracowników zatrudnionych na brytyjskim szelfie kontynentalnym. Na początku 1998 r. platformę wiertniczą przeniesiono na norweski szelf kontynentalny i zawarto nową umowę ustalającą warunki zatrudnienia i wynagrodzenia odpowiadające zwyczajowym warunkom dla tego rodzaju pracy wykonywanej na norweskim szelfie kontynentalnym. Umowa zawierała zapis dotyczący obligatoryjnego przeniesienia i dnia 16 marca 2001 r. Openshaw został powiadomiony o tym, że z dniem 21 marca 2001 r. ma być przeniesiony do pracy poza terytorium Norwegii oraz że nie będzie

otrzymywał wynagrodzenia na podstawie norweskiej umowy o pracę. Przedstawiona mu umowa dotyczyła pracy na nigeryjskim szelfie kontynentalnym i zawierała inne zapisy dotyczące warunków zatrudnienia i wynagrodzenia.

Openshaw odmówił przyjęcia warunków tej umowy. Zgodził się jedynie na przeniesienie go do pracy poza terytorium Norwegii pod warunkiem pozostawienia bez zmian warunków jego zatrudnienia i wynagrodzenia. W konsekwencji Openshaw został zwolniony z pracy.

Openshaw wniósł sprawę przeciwko norweskiemu oddziałowi Saipem Services AG do sądu (*Stavanger City Court*). W pozwie powód utrzymywał, że przysługiwało mu prawo do dalszego zatrudnienia, a także domagał się odszkodowania za przedwczesne i bezprawne rozwiązanie stosunku pracy.

Saipem Services AG wniósł o oddalenie powództwa z powodu braku jurysdykcji sądu.

Dnia 3 sierpnia 2001 r. *Stavanger City Court* oddalił powództwo.

Openshaw wniósł odwołanie od decyzji *Stavanger City Court* do sądu apelacyjnego (*Gulating Court of Appeals*), który w dniu 14 stycznia 2002 r. orzekł, że *Stavanger City Court* był sądem właściwym.

Saipem Services AG wniósł odwołanie od decyzji sądu apelacyjnego do Sądu Najwyższego (*Supreme Court*). Firma utrzymywała, co następuje:

Umowy o pracę zawarte przez firmę z Openshawem były tzw. umowami międzynarodowymi, zawierającymi zapisy dotyczące obligatoryjnego przeniesienia pracownika. Umowy te zawierały także zapisy mówiące o tym, że w odniesieniu do ewentualnych sporów zastosowanie mają przepisy prawa szwajcarskiego, a właściwym sądem jest sąd w Zurychu. Jednakże przedmiotowy spór dotyczy obligatoryjnego przeniesienia pracownika, a nie wewnętrznych kwestii dotyczących warunków zatrudnienia na norweskim szelfie kontynentalnym. W związku z tym, powództwo powinno być oddalone przez norweskie sądy. Openshaw zatrudnił się do pracy w Wielkiej Brytanii i rozpoczął pracę na brytyjskim szelfie kontynentalnym. W przypadku wdrożenia obowiązku przeniesienia nie można utrzymywać, iż Openshaw wykonuje pracę w konkretnym kraju, (por. art. 5 pkt. 1 Konwencji z Lugano). W związku z tym mógł on wnieść sprawę przeciwko Saipem Services AG w Wielkiej Brytanii (por. ostatnie zdanie art. 5 pkt. 1 Konwencji z Lugano), ale nie mógł tego zrobić w Norwegii z powodu braku jurysdykcji norweskich sądów.

Openshaw utrzymywał, co następuje:

Openshaw został zatrudniony przez Saipem Services AG do pracy na platformie wiertniczej Scarabeo, która była i jest w dalszym ciągu obsługiwana dla Norsk Hydro na norweskim szelfie kontynentalnym. Openshaw chce pracować w Nigerii, jednak na takich samych warunkach, na jakich zatrudniony był na norweskim szelfie kontynentalnym. Przeniesienie na warunkach znacząco gorszych uważane jest za równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 5 pkt. 1 Konwencji z Lugano sądy norweskie są sądami właściwymi. Z ust. 1.4 umowy o pracę wynika, że miejscem wykonywania pracy jest platforma wiertnicza Scarabeo na norweskim szelfie kontynentalnym oraz że była ona faktycznym miejscem wykonywania pracy aż do momentu powstania sporu. Umowa o pracę nie zawiera żadnych zapisów mówiących o wykonywaniu pracy przez Openshawa w innych miejscach.

Sąd Najwyższy stwierdził, iż w tej sprawie obywatel brytyjski zamieszkujący w Szkocji wniósł powództwo przeciwko firmie mającej główną siedzibę w Szwajcarii, toteż kwestię jurysdykcji rozstrzygają przepisy Konwencji z Lugano.

Sąd Najwyższy zgodził się z wnioskami *Gulating Court of Appeals* mówiącymi, że zapisy umowy o pracę dotyczące wyboru sądu nie mają zastosowania, ponieważ umowę zawarto przed powstaniem sporu (art. 17 pkt. 5 Konwencji z Lugano).

Sąd Najwyższy ocenił następnie czy sąd apelacyjny wydał decyzję w oparciu o właściwą interpretację art. 5 pkt. 1 Konwencji z Lugano.

Podstawowa zasada wynikająca z tego przepisu mówi, że w sprawach dotyczących umów osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium jednego z Umawiających się Państw może być pozwana przez sądy miejsca wykonania przedmiotowego zobowiązania. Przepis ten stanowi również, że „w sprawach dotyczących indywidualnych umów o pracę jest to miejsce, gdzie pracownik zazwyczaj świadczy pracę, lub jeżeli pracownik zazwyczaj nie świadczy pracy w jednym i tym samym państwie jest to miejsce, gdzie znajduje się oddział jednostki, która go zatrudniła”.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że miejscem świadczenia pracy była Norwegia, gdyż pracownik zazwyczaj pracował na norweskim szelfie kontynentalnym. Wynikający z umowy o pracę obowiązek przeniesienia upoważnił pracodawcę, na warunkach szczegółowo określonych, do przeniesienia pracownika w inne miejsce pracy, w tym do kraju, wobec którego Konwencja nie ma zastosowania. W związku z tym, wykonanie w okresie

zatrudnienia obowiązku przeniesienia będzie skutkowało wykonywaniem pracy przez pracownika w różnych państwach. Nie ma jednak przeszkód, aby pracownik skierował sprawę do sądu właściwego dla miejsca świadczenia pracy w sprawach indywidualnych umów o pracę. Sąd apelacyjny uznał, że miejscem, gdzie pracownik „zazwyczaj świadczy pracę” jest norweski szelf kontynentalny oraz że sądem właściwym do rozpatrzenia sprawy przeciwko pracodawcy jest *Stavanger City Court*.

Sąd apelacyjny wskazał ponadto na zapis 1.4 umowy brzmiący: „Wyznaczonym miejscem pracy jest pokład okrętu „Scarabeo 6” na norweskim szelfie kontynentalnym. W zależności od wymogów operacyjnych, firma zastrzega sobie prawo do przeniesienia pracownika w inne miejsce pracy w czasie trwania zatrudnienia”. Tak więc jako miejsce pracy zdefiniowano platformę wiertniczą „Scarabeo 6” na norweskim szelfie kontynentalnym. Umowa o pracę nie była ograniczona czasowo ani nie była ograniczona do konkretnego projektu. Gdyby pracodawca nie skorzystał z możliwości przeniesienia, Openshaw miałby stałe miejsce pracy na pokładzie „Scarabeo 6” na norweskim szelfie kontynentalnym. Należało także zauważyć, że w tym konkretnym przypadku pracownik faktycznie pracował na norweskim szelfie kontynentalnym przez stosunkowo długi czas, na warunkach dostosowanych do warunków i legislacji norweskiej.

Sąd Najwyższy zgodził się z tą interpretacją art. 5 pkt. 1 Konwencji. Stwierdził w szczególności, iż przedstawiona wyżej interpretacja wydaje się być zgodna z orzeczeniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 lutego 2002 r. (*sprawa C-37/00 Herbert Weber/Universal Ogden Services Ltd.*, ECR 2002, I-2013), dotyczącym odpowiadającego temu przepisowi art. 5 pkt. 1 Konwencji Brukselskiej.

W przytoczonym przez norweski Sąd Najwyższy orzeczeniu Europejski Trybunał Sprawiedliwości dokonał wnikliwej analizy art. 5 pkt. 1 Konwencji Brukselskiej i przedstawił szczegółowe kryteria ustalenia miejsca zwyczajowego świadczenia pracy w rozumieniu art. 5 pkt. 1 Konwencji Brukselskiej. Stanowisko Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w rzeczywistości obejmuje analizę poprzednich orzeczeń ETS dotyczących interpretacji pojęcia miejsca świadczenia pracy jako podstawy ustalenia jurysdykcji sądu rozpatrującego spory pracownicze. ETS podtrzymał w swoim orzeczeniu stanowisko, że miejsce wykonania zobowiązania będącego podstawą roszczenia, zgodnie z art. 5 pkt. 1 Konwencji Brukselskiej, musi być określone nie na podstawie stosowanego prawa wewnętrznego, ale na podstawie jednolitych kryteriów. Art. 5 pkt. 1 Konwencji Brukselskiej trzeba interpretować następująco: w przypadku wykonywania przez pracownika swoich

zobowiązań wynikających z umowy o pracę w kilku Umawiających się Państwach, miejscem, gdzie zazwyczaj świadczy on pracę w rozumieniu tego przepisu, jest miejsce, gdzie, lub skąd, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, faktycznie wykonuje on zasadniczą część swoich obowiązków względem pracodawcy. W przypadku umowy o pracę, na podstawie której pracownik wykonuje dla pracodawcy te same czynności w więcej niż jednym Umawiającym się Państwie, istnieje co do zasady konieczność uwzględnienia całości czasu trwania stosunku pracy w celu ustalenia miejsca, gdzie pracownik zazwyczaj pracuje w rozumieniu art. 5 pkt. 1. Pomijając inne kryteria, będzie to miejsce, w którym pracownik pracował najdłużej. Inaczej będzie jedynie w przypadku, gdy w świetle okoliczności sprawy, przedmiot sporu powiązany jest bardziej z innym miejscem pracy, które w takim wypadku będzie miejscem właściwym na potrzeby stosowania art. 5 pkt. 1 Konwencji.

Artykuł 6 pkt. 1 Konwencji

Sprawa, w której kwestia jurysdykcji była rozważana na gruncie art. 6 pkt. 1 Konwencji z Lugano, toczyła się przed sądem niemieckim, a swoje rozstrzygnięcie znalazła przed Wyższym Sądem Krajowym w Düsseldorfie (*Oberlandesgericht Düsseldorf* - sprawa z dnia 25 stycznia 2001 r., nr 2003/23, uchylona orzeczeniem *Bundesgerichtshof* z dnia 23 października 2001 r.²).

W tej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

Powód, pan Düllberg trudnił się prowadzeniem terminowych transakcji giełdowych i z tego tytułu partycypował do kwoty 26.250 DM w niemieckim funduszu. Same transakcje terminowe realizowane były przez niemiecką spółkę z o.o., której zarządca zamieszkały w Düsseldorfie był pozwany nr 1 w sprawie. Pozwany nr 2 to powiernik niemieckiej spółki z siedzibą w Zurichu, która zajmowała się realizacją transakcji terminowych. Powód przekazał kwotę 26.250 DM na konto powiernika, wskazane w porozumieniu subskrypcyjnym.

Powód w drodze procesu zażądał zwrotu swojej lokaty wraz z odsetkami. Podnosił, że nie posiadał zdolności do terminowych transakcji giełdowych, a poza tym w ogóle jakiegokolwiek tego typu transakcje nie były przeprowadzone. Twierdził także, że osobom dokonującym lokat, w prospekcie subskrypcyjnym nie były udostępnione żadne informacje i

² 12 tom nie zawiera tej decyzji

objaśnienia dotyczące ryzyka związanego z transakcjami terminowymi. Kwestie te były również znane pozwanemu nr 2.

Powód uznał, iż obydwaj pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność zarówno kontraktową jak i deliktową, a przy tym zobowiązani są do zwrotu zagarniętej kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Krajowy w Düsseldorfie (*Landgericht*) uwzględnił powództwo. W uzasadnieniu, w części dotyczącej swojej właściwości, sąd ten wskazał, że jego właściwość wynika z art. 6 pkt. 1 Konwencji z Lugano. Jednocześnie potwierdził istnienie ścisłej więzi spraw w znaczeniu art. 22 pkt. 3 Konwencji z Lugano. Jeżeli chodzi o „podstawę” roszczenia, to sąd uznał, że podstawą obowiązku zapłaty przez pozwanego nr 1 jest odpowiedzialność deliktowa (§ 826 *Bürgerliches Gesetzbuch*). W odniesieniu do pozwanego nr 2 sąd orzekł, iż jest on zobowiązany do zwrotu kwoty wpłaconej przez powoda z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, na podstawie § 812 I 1 niemieckiego kodeksu cywilnego (*Bürgerliches Gesetzbuch*).

Pozwany nr 2 odwołał się od tego orzeczenia. Ponownie zanegował on właściwość sądu w Düsseldorfie. Powołał się przy tym na orzecznictwo Trybunału Europejskiego i podnosił, że w przedmiotowej sprawie istnieje brak uzasadniającej tę właściwość ścisłej więzi spraw.

Rozpatrując odwołanie Wyższy Sąd Krajowy (*Oberlandesgericht*) w Düsseldorfie potwierdził jurysdykcję sądu niższej instancji. Punktem wyjścia dla rozważań sądu odwoławczego był przy tym art. 6 pkt. 1 Konwencji z Lugano, który przewiduje, że osoba mająca miejsce zamieszkania na terytorium jednego z Umawiających się Państw, w sytuacji gdy pozywa się łącznie kilka osób, może być również pozwana przed sąd, w którego okręgu ma miejsce zamieszkania jeden z pozwanych. Sąd ten uznał, iż spełnione zostały wynikające z art. 6 pkt. 1 Konwencji z Lugano konieczne warunki stwierdzenia jurysdykcji Sądu Krajowego w Düsseldorfie. Jeden z pozwanych miał miejsce zamieszkania w okręgu sądu w Düsseldorfie, zaistniała także konieczna ścisła więź spraw odnoszących się do obu pozwanych, w rozumieniu art. 22, pomimo iż powód oparł swoje powództwa na różnych podstawach. Wyższy Sąd Krajowy w Düsseldorfie wyraził pogląd, że aby przyjąć istnienie takiej więzi wystarczy, aby przedmiotem prawnej oceny był jednolity stan faktyczny. Istnieje zawsze niebezpieczeństwo, że w przypadku właściwości różnych sądów, pomimo jednolitości stanu faktycznego dojdzie do wydania sprzecznych orzeczeń. Orzeczenia te nie zawsze muszą dotyczyć tych samych zagadnień wyłonionych ze stanu faktycznego na

podstawie krajowego (tu: niemieckiego) sposobu rozumienia ustalonego stanu faktycznego. Już sama możliwość rozbieżnych odpowiedzi na ewentualne pytania dotyczące kwestii wstępnych (np. dotyczących ważności, w świetle stosowanego prawa, składanych oświadczeń woli lub skutków określonych sposobów zachowań) uzasadnia jurysdykcję zgodnie z art. 6 pkt. 1 Konwencji z Lugano.

Wyższy Sąd Krajowy w Düsseldorfie potwierdził także rozważania sądu pierwszej instancji dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd apelacyjny w Düsseldorfie uznał, że przesłanki § 812 I 1 niemieckiego kodeksu cywilnego (*Bürgerliches Gesetzbuch*) zostały w tej sprawie spełnione oraz że pozwany nr 2 ma obowiązek zwrotu kwoty wpłaconej przez powoda.

Wyższy Sąd Krajowy w Düsseldorfie, na końcu swoich rozważań dopuścił możliwość wnoszenia rewizji nadzwyczajnej od wydanego w sprawie wyroku, ale tylko w ograniczonym zakresie. Stwierdził, że z uwagi na zasadnicze znaczenie zagadnienia związanego z zakresem stosowania art. 6 pkt. 1 Konwencji Brukselskiej oraz Konwencji z Lugano, w przypadku różniących się od siebie podstaw odpowiedzialności, ewentualna rewizja nadzwyczajna jest dopuszczalna.

Rewizja nadzwyczajna została wniesiona. W orzeczeniu z dnia 23 października 2001 r., Federalny Sąd Najwyższy (*Bundesgerichtshof*) nie zgodził się ze stanowiskiem sądów pierwszej i drugiej instancji.

Odnosząc się do treści art. 1 Protokołu nr 2 o jednolitej wykładni Konwencji z Lugano, *Bundesgerichtshof* podkreślił, że w niniejszej sprawie należy uwzględnić orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości dotyczące Konwencji Brukselskiej. Stwierdził on, iż sąd apelacyjny nie uwzględnił należycie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Rozpatrując rewizję nadzwyczajną *Bundesgerichtshof* zgodził się z poglądem, iż jurysdykcję sądów niemieckich w sprawie przeciwko pozwanemu nr 1 mającemu miejsce zamieszkania w Szwajcarii należy ocenić w oparciu o art. 6 pkt. 1 Konwencji z Lugano obowiązującej w stosunkach pomiędzy Niemcami a Szwajcarią.

Aby miał zastosowanie art. 6 pkt. 1 musi istnieć związek pomiędzy powództwami umożliwiającymi sądowi wydanie jednego orzeczenia celem uniknięcia niebezpieczeństwa wydania nie dających się pogodzić orzeczeń, będącego wynikiem oddzielnych postępowań.

Zasadniczo Konwencja przyznaje jurysdykcję sądom Państwa, w którym pozwany ma miejsce zamieszkania, natomiast jurysdykcja szczególna przewidziana w art. 6 pkt. 1

stanowi wyjątek, który należy interpretować w sposób nie naruszający zasady zawartej w art.2. Powód nie może wnieść powództwa przeciwko kilku pozwany jedynie w celu uniknięcia jurysdykcji sądów państwa, w którym jeden z pozwanych ma miejsce zamieszkania. Zasady te wynikają z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości dotyczącego Konwencji Brukselskiej (orzeczenie z dnia 27 września 1988 r. w sprawie *Kalfalis/Schröder*, nr 189/87, ECR 1988, 5565 oraz orzeczenie z dnia 27 października 1998 r. w sprawie *Reunion europeenne*, nr C-51/97 ERC 1998 I, 6511, 6548) i mają także zastosowanie do art. 6 pkt. 1 Konwencji z Lugano, którego brzmienie jest identyczne jak brzmienie art. 6 pkt. 1 Konwencji Brukselskiej.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości – a fakt ten sąd apelacyjny przeoczył – wyraził pogląd, iż nie istnieje związek wystarczający, aby zastosować Artykuł 6 pkt.1 Konwencji Brukselskiej, w przypadku, gdy w ramach jednego powództwa o odszkodowanie przeciwko dwóm pozwany jedno z roszczeń opiera się na odpowiedzialności kontraktowej, podczas gdy drugie na odpowiedzialności deliktowej.

Pogląd ten należy wziąć pod uwagę interpretując Artykuł 6 pkt. 1 Konwencji z Lugano. Pogląd ten ma tym większe znaczenie w rozpatrywanej sprawie, gdzie jedno powództwo przeciwko różnym pozwany obejmuje jedno roszczenie oparte na odpowiedzialności deliktowej oraz drugie oparte na bezpodstawnym wzbogaceniu. Różnorodność podstaw prawnych roszczenia jest tutaj jeszcze większa niż w przypadku kontraktowych i deliktowych roszczeń odszkodowawczych.

Zatem wbrew opinii sądu odwoławczego, Bundesgerichtshof uznał, że w przedmiotowej sprawie nie można potwierdzić występowania ścisłego związku między powództwami przeciwko dwóm pozwany. Wynika z tego, że sądy niemieckie nie mają jurysdykcji do rozpatrywania powództwa przeciwko pozwanemu ad 2).

Artykuł 16 pkt. 5 Konwencji

Interpretacji art. 16 pkt 5 Konwencji z Lugano dokonała Izba Lordów w swym orzeczeniu z dnia 12 czerwca 2003 r. wydanym w sprawie pomiędzy *Kuwait Oil Tanker Company S.A.K.* przeciwko panu *Qabazard* (*House of Lords, sprawa 2002/36*). Izba Lordów w orzeczeniu tym stwierdziła, iż sąd angielski nie ma jurysdykcji do orzekania w przedmiocie wydania nakazu zajęcia wierzytelności przysługującej dłużnikowi w sytuacji,

gdy nakaz ten miałby zmierzać do wykonania orzeczenia nie na terytorium Wielkiej Brytanii, lecz na terytorium innego państwa.

Wniosek ten został sformułowany na gruncie następującego stanu faktycznego:

Sąd angielski uwzględnił roszczenia wierzyciela (Kuwait Oil Tanker Company S.A.K.) domagającego się zapłaty przez dłużnika kwoty 130 mln USD i zasądził tę kwotę od dłużnika, tj. od pana Qabazard. Apelacja dłużnika od tego wyroku została oddalona. Egzekucja z majątku dłużnika znajdującego się na terytorium Wielkiej Brytanii pozwoliła wierzycielowi na odzyskanie niewielkiej części kwoty zasądzonej w wyroku. Wierzyciel dowiedział się o tym, iż dłużnik posiada rachunek w oddziale szwajcarskiego banku, dlatego też wystąpił do sądu angielskiego z wnioskiem o wydanie nakazu zajęcia wierzytelności wynikającej z posiadania przez dłużnika rachunku w tym szwajcarskim banku. Wniosek ten został oddalony ze wskazaniem, iż zajęcie pieniędzy na rachunku dłużnika w prowadzonym w Szwajcarii oddziale szwajcarskiego banku byłoby w swej istocie wykonaniem orzeczenia w Szwajcarii i dlatego decyzja w tym zakresie należy do szwajcarskich sądów.

Dla uzasadnienia takiego stanowiska Izba Lordów odwołała się do raportu p. Jenarda, w którym w odniesieniu do art. 16 pkt 5 Konwencji Brukselskiej (który ma identyczne brzmienie jak art. 16 pkt 5 Konwencji z Lugano) stwierdzono, iż „w świetle art. 16 pkt 5 sądy państwa, w którym zostało wykonane lub ma być wykonane orzeczenie, mają wyłączną jurysdykcję w odniesieniu do postępowań dotyczących wykonania tego orzeczenia. [...] Pod pojęciem ‘postępowanie, którego przedmiotem jest zezwolenie na wykonanie orzeczenia’ [...] należy rozumieć postępowania wynikające z zastosowania środków przymusu, w szczególności przy wydaniu lub zastawieniu ruchomości lub nieruchomości ze względu na wykonywanie orzeczeń lub dokumentów urzędowych. Kwestie wynikłe w toku tych postępowań podlegają wyłącznej jurysdykcji sądów miejsca wykonania orzeczenia.”

Kwestia zastosowania art. 16 pkt 5 Konwencji Brukselskiej, który ma identyczne brzmienie jak art. 16 pkt 5 Konwencji z Lugano, była już przedmiotem wykładni Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *AS/Autoteile Service GmbH przeciwko Malhé* (sprawa 220/84 Slg. 1985, 2267) oraz w sprawie *Reichert/Dresdner Bank* (sprawa 261/90 Slg. 1992, I-2149). Do tego orzecznictwa ETS nawiązała również w swym orzeczeniu Izba Lordów.

Dla uzasadnienia zajętego stanowiska, iż jedynie sąd państwa, w którym ma nastąpić wykonanie orzeczenia, jest upoważniony do stosowania środków mających na celu wykonanie orzeczenia, Izba Lordów odwołała się do orzeczenia ETS z dnia 21.05.1980 r.

w sprawie *Denilauler/Snc Couchet Frères* (sprawa 125/79, Slg. 1980, 1553), które co prawda nie było skierowane na interpretację art. 16 pkt 5 Konwencji, ale spostrzeżenia zawarte w tym orzeczeniu znajdują, zdaniem Izby Lordów, ze wzmocnioną siłą zastosowanie do egzekucji. W orzeczeniu tym ETS stwierdził, iż „sądy miejsca gdzie znajduje się, a w każdym przypadku sądy umawiającego się państwa, gdzie ulokowany został majątek, którego dotyczy wnioski o zastosowanie środków tymczasowych i zabezpieczających, są najbardziej uprawnionymi do oceny okoliczności, które mogą leżeć u podstaw decyzji o przyznaniu lub odmowie przyznania środków, których wnioski dotyczy lub też określenia procedury lub warunków, które powód musi spełnić w celu zapewnienia, by zagwarantowane były tymczasowy lub zabezpieczający charakter orzeczonych środków.”

Orzeczenie Izby Lordów nie zmienia dotychczasowego kierunku wykładni art. 16 pkt 5 Konwencji. W podobnym duchu wypowiedział się ETS w orzeczeniu z dnia 26 marca 1992 r. w sprawie *Reichert/Dresdner Bank* (sprawa 261/90 Slg. 1992, I –2149). W orzeczeniu tym ETS stwierdził bowiem, iż art. 16 pkt 5 przyznaje wyłączną jurysdykcję organom sądowym państwa, na którego terytorium prowadzona jest lub ma być prowadzona egzekucja, do prowadzenia postępowań, w ramach których może mieć miejsce zastosowanie siły, przymusu lub zajęcia rzeczy ruchomych lub nieruchomości w celu zapewnienia efektywnego wykonania orzeczenia.

Artykuł 17 Konwencji

W sprawie rozpoznawanej przez austriacki *Oberster Gerichtshof* (orzeczenie z dnia 29 stycznia 2002r., nr 2003/16) kwestią sporną była skuteczność umowy przyznającej jurysdykcję sądowi austriackiemu, zawartej pomiędzy spółką posiadającą siedzibę w Austrii oraz osobą fizyczną mającą miejsce zamieszkania w Uzbekistanie. Konsekwencją przyjęcia braku skuteczności umowy o jurysdykcję był brak właściwości sądów austriackich do rozstrzygnięcia sporu.

Austriacki Sąd Najwyższy rozważał kwestię skuteczności zawarcia umowy o jurysdykcję, tj. czy spełnione były warunki wystarczające do zastosowania art. 17 Konwencji w sytuacji, gdy przynajmniej jedna ze stron miała miejsce zamieszkania na terytorium Umawiającego się Państwa oraz zachowana była właściwa forma, czy też istniała

konieczność spełnienia innych przesłanek, nie wynikających wprost z literalnego brzmienia art. 17 Konwencji.

Sąd austriacki wydając rozstrzygnięcie analizował dotychczasowe orzecznictwo krajowe sądów austriackich, jak również prawo precedensowe Niemiec oraz Włoch.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego Austrii do uzgodnienia właściwości sądu w trybie art. 17 Konwencji z Lugano nie wystarcza, aby strona mająca miejsce zamieszkania (siedzibę) na terytorium jednego z Umawiających się Państw uzgodniła ze stroną mającą miejsce zamieszkania w Państwie nie będącym stroną Konwencji Lugańskiej, że sądem właściwym do rozpoznawania sporów będzie sąd tego państwa, w którym ma miejsce zamieszkania pierwsza ze stron. Co więcej, art. 17 Konwencji z Lugano ma w takich sytuacjach tylko wtedy zastosowanie, jeżeli albo miejsce zamieszkania jednej ze stron albo uzgodniona właściwość miejscowa sądu – z punktu widzenia sędziego austriackiego - znajdują się na terytorium innego Umawiającego się Państwa. Oznacza to, że strony umowy prorogacyjnej nie mogą ustalić właściwości miejscowej sądu w tym Umawiającym się Państwie, w którym same mają miejsce zamieszkania lub siedzibę.

Austriacki Sąd Najwyższy przyznał, że stanowisko takie jest dalece ograniczoną interpretacją art. 17 Konwencji, jednakże jest ono zgodne również z zapatrywaniami Sądu Najwyższego Niemiec oraz włoskiego Sądu Najwyższego (*Corte di Cassazione*).

Zatem w świetle stanowiska Austriackiego Sądu Najwyższego art. 17 Konwencji z Lugano należy tylko wówczas stosować, kiedy z punktu widzenia sędziego austriackiego albo miejsce zamieszkania (siedziba) jednej ze stron, albo też uzgodniona właściwość miejscowa sądu nie znajdują się w Austrii, lecz na terytorium innego Umawiającego się Państwa.

Interpretacja art. 17 Konwencji była również przedmiotem rozważań szwajcarskiego Sądu Najwyższego w orzeczeniu z dnia 7 sierpnia 2001 r. (*orzeczenie Bundesgericht z 7.08.2000 r., Nr 2003/21*).

Szwajcarski Sąd Najwyższy przeprowadzał swe rozważania na gruncie następującego stanu faktycznego:

Powódką (i pozwaną w postępowaniu odwoławczym) była szwajcarska kolejowa spółka akcyjna „TransRail”. Pozwaną (a zarazem wnoszącą odwołanie) w sprawie była niemiecka spedycyjno - żeglugaowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Powódka jest agentką przewozową kolei byłego Związku Radzieckiego. W 1998 r. zawarła z pozwaną umowę o współpracy, która zawierała między innymi zapis, zgodnie z którym „spory wynikłe na tle stosowania powyższej umowy powinny być załatwione polubownie. W przeciwnym razie zasady postępowania arbitrażowego stosowane w państwie pozwanego muszą być stosowane przez obie strony umowy”.

W 1999 r. strony zawarły porozumienie o dalszym rozwoju współpracy. W porozumieniu tym zmieniono niektóre zapisy umowy o współpracy z 1998 r. Wprowadzono między innymi zapis o następującej treści: „Kontakty gospodarcze pomiędzy dwiema spółkami podlegają prawu szwajcarskiemu. Sądem miejscowo właściwym dla obu stron jest sąd szwajcarski w ST. Gallen CH-9000”.

Z uwagi na nie wywiązanie się przez żeglugową spółkę z Niemiec z zobowiązania powódka wniosła do sądu okręgowego w St. Gallen pozew o zapłatę. Sąd Okręgowy w St. Gallen przekazał prowadzenie sprawy Sądowi Gospodarczemu Kantonu ST. Gallen, który ograniczył rozpoznanie sprawy tylko do zagadnienia właściwości. Sąd Gospodarczy oddalił zarzut braku jurysdykcji, podniesiony przez pozwaną w pierwszej instancji – spółkę niemiecką - i przyjął powództwo do rozpoznania. W wyniku przeprowadzonego postępowania zostało wydane niekorzystne dla pozwanej rozstrzygnięcie, od którego pozwana odwoływała się podnosząc między innymi brak właściwości Sądu Gospodarczego w St. Gallen.

Rozważając odwołanie Sąd Najwyższy Szwajcarii stwierdził, że właściwość Sądu Gospodarczego z St. Gallen oparta jest na zawartym pomiędzy powódką a pozwaną porozumieniu z 1999 r. (zmieniającym umowę o współpracy z 1998 r.), zgodnie z którym sądem właściwym dla obu stron tego porozumienia jest sąd mający siedzibę w St. Gallen - a przez to można rozumieć tylko wyłącznie sądy powszechne z siedzibą w Kantonie St. Gallen. Pozwana natomiast twierdzi, że stwierdzenie takie sprzeczne jest z prawem obowiązującym w Szwajcarii i że dla rozstrzygnięcia sprawy miarodajny jest sąd polubowny (co by wynikało z pierwotnego tekstu umowy o współpracy 1998 r.). Zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli strony toczącego się postępowania posiadają swoje siedziby na terytorium różnych państw będących stronami Konwencji z Lugano, a wskażą jako właściwe dla rozpoznawania sporów mogących wyniknąć z określonego stosunku prawnego sądy jednego z państw - stron Konwencji z Lugano, to porozumienie stron co do właściwości sądu należy oceniać zasadniczo zgodnie z postanowieniami art. 17 Konwencji z Lugano.

Przed badaniem właściwości danego sądu należy jednakże rozstrzygnąć według jakiego prawa właściwość ta powinna być oceniana.

Aczkolwiek w piśmiennictwie szwajcarskim wskazuje się, że Konwencja z Lugano nie tylko reguluje formę, lecz również element umowny porozumienia stron o międzynarodowej i miejscowej właściwości sądu, a tym samym wypiera stosowanie prawa krajowego, to szwajcarski sąd niższej instancji poprzez zastosowanie *lex fori* wskazał na prawo szwajcarskie jako na właściwe do rozpoznania tegoż zagadnienia.

Jednakże kwestią najważniejszą dla sądu nie była ani problematyka formy, ani samego porozumienia stron, lecz spór dotyczący wykładni porozumień stron.

Strony porozumienia dokonały w 1999 r. wyboru prawa właściwego dla materialnej oceny sporów wskazując prawo szwajcarskie. W związku z czym, zdaniem Sądu Najwyższego, należy odrzucić wykładnię postanowień porozumienia co do jurysdykcji sądu dokonywaną w oparciu o autonomiczne zasady; art. 17 Konwencji z Lugano nie zawiera reguł interpretacyjnych. Z tego powodu sporne porozumienie co do jurysdykcji sądowej należy interpretować zgodnie z zasadą *lex causae*, a więc według prawa szwajcarskiego.

Sąd Najwyższy skupił się przede wszystkim na badaniu zgodnej woli stron porozumienia, którą należało ocenić zgodnie z brzmieniem i celem porozumienia, mając na uwadze wszystkie towarzyszące okoliczności. Zgodnie z orzecnictwem szwajcarskiego Sądu Najwyższego w przypadku obiektywnej wykładni pozostających ze sobą w sprzeczności umownych reguł dotyczących jurysdykcji dotyczących tych samych stosunków prawnych, należy co do zasady wyjść z założenia, że późniejsze uzgodnienia (tu porozumienie z 1999 r.) mają pierwszeństwo przed uzgodnieniami wcześniejszymi, a nawet je uchylają. Zdaniem Sądu Najwyższego z rozwiązaniem takim ma się tylko wtedy do czynienia, gdy z okoliczności sprawy nie wynika, że należy je oceniać zgodnie z odmienną domniemaną wolą stron, co również podlegało ocenie Sądu w niniejszej sprawie.

Podsumowując, Sąd Najwyższy uznał, że nie zachodzą okoliczności, które przy obiektywnej wykładni pozwoliłyby stwierdzić, że porozumienie co do jurysdykcji zawarte w 1999 r. pomiędzy stronami nie jest bezwzględnie obowiązujące. Należy przyjąć, że zawarcie tego porozumienia pozwala na odstępianie od wcześniej zawartej klauzuli arbitrażowej. Po tym jak strony uzgodniły właściwość miejscową sądu w St. Gallen - a brak jest w ich porozumieniu wskazówki co do właściwości również sądu polubownego - to należy uznać, że właściwe do rozpoznawania sporów będą sądy powszechne.

Protokół nr 1 Artykuł I pkt. 2 w związku z Artykułem 17 Konwencji

W orzeczeniu z dnia 25 kwietnia 2002 r. *Cour d'Appel* (sąd apelacyjny) w Luksemburgu (*Cour d'appel nr 2003/40*) zastosował Art. I pkt. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji z Lugano. Zgodnie z naszą wiedzą, po raz pierwszy zgłoszono tu, w trybie Protokołu nr 2 do Konwencji z Lugano, decyzję stosującą ten przepis.

W niniejszej sprawie powód (M), mający swoją siedzibę w Wielkim Księstwie Luksemburg, wszczął przeciwko spółce (E), mającej swoją siedzibę w Austrii, postępowanie w Luksemburgu. Następnie powód wystąpił z wnioskiem o włączenie do sprawy innej spółki (Z), mającej siedzibę w Belgii. Sąd pierwszej instancji uznał swoją właściwość, jednak obydwie wnioski uznał za niedopuszczalne; pierwszy z powodu braku jasności, a drugi z uwagi na jego bezprzedmiotowość.

M domagał się od E odszkodowania z tytułu niewłaściwego wykonania umowy sprzedaży produktu, z powodu domniemanego dostarczenia przez spółkę (E) starego, nie spełniającego swoich zadań materiału.

W postępowaniu odwoławczym E powoływał się na istnienie umowy o wyborze sądu wskazującej na sąd w Austrii, a więc brak jurysdykcji sądu, który rozstrzygał sprawę. Domniemaną umową o wyborze sądu było w rzeczywistości oświadczenie na fakturach wysyłanych przez E do M, któremu M się nie przeciwstawił.

Sąd zadecydował, że Art. I pkt. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji z Lugano miał zastosowanie i zinterpretował go jako „wymagający istnienia zapisu mówiącego wyłącznie o nadaniu jurysdykcji, a konkretnie podpisanego przez stronę mającą miejsce zamieszkania w Luksemburgu”. Sąd stwierdził, że warunki te nie zostały spełnione w sprawie *sub judice* oraz uznał właściwość sądu na podstawie art. 5 pkt. 1 Konwencji z Lugano, z uwagi na to, iż strony uzgodniły, że dostawa towaru nastąpi w Luksemburgu.

W niniejszej sprawie należało zastosować Konwencję z Lugano, a nie Konwencję Brukselską, gdyż postępowanie wszczęto w czerwcu 1998 r., gdy Konwencja o przystąpieniu Republiki Austrii, Republiki Finlandii oraz Królestwa Szwecji do Konwencji Brukselskiej jeszcze nie obowiązywała.

Decyzja ta nie odwołuje się do wcześniejszego orzecznictwa, jednakże Trybunał Sprawiedliwości, w sprawie *Porta-LeasingGmbH/Prestige International S.A.* (sprawa 784/79,

slg. 1980, 1517), dokonał już wykładni podobnego przepisu Protokołu stanowiącego załącznik do Konwencji Brukselskiej. W ust. 9 tej sprawy ETS orzekł, iż „nie można uznać, iż osoba mająca miejsce zamieszkania w Luksemburgu w sposób wyraźny i konkretny wyraziła zgodę na klauzulę o nadaniu jurysdykcji w znaczeniu tego przepisu, chyba że oprócz formy pisemnej wymaganej dla takiej klauzuli przez art. 17 Konwencji, jest o niej mowa w specjalnie i wyłącznie przeznaczonym do tego celu zapisie, podpisanym w tym celu przez stronę mającą miejsce zamieszkania w Luksemburgu; w przeciwnym razie samo w sobie podpisanie umowy jako takiej nie wystarcza”.

Obydwie interpretacje są zgodne i pokrywają się z komentarzem zawartym w raporcie Jenarda.³ Najwyraźniej inspiracją dla tego przepisu był Traktat Beneluksu i wynika on z faktu, iż wiele umów zawieranych przez rezydentów Luksemburga jest w rzeczywistości umowami międzynarodowymi.

Pomimo iż w decyzji *Cour d'Appel* (sądu apelacyjnego) jest mowa o „stosunkach handlowych pomiędzy stronami w stosunkowo długim okresie czasu, dotyczących powtarzających się zamówień na zakup”⁴, to możliwość wystąpienia praktyki przyjętej między stronami lub zwyczaju w handlu międzynarodowym na podstawie art. 17 pkt. 1 lit. b) lub c) Konwencji z Lugano nie była analizowana. Interesującym byłoby zbadanie istnienia praktyki na podstawie art. 17. W trakcie negocjowania Protokołu dodatkowego do Konwencji Brukselskiej, Konwencja zawierała odniesienie jedynie do umów sporządzonych w formie pisemnej lub potwierdzonych na piśmie. Zwyczaj w handlu międzynarodowym wprowadzono Konwencją o przystąpieniu Królestwa Danii, Irlandii oraz Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, natomiast praktykę przyjętą między stronami wprowadziły negocjacje z Lugano. Jednakże treść Art. I pkt. 2 Protokołu dodatkowego do Konwencji Brukselskiej została niezmienną w Protokole nr 1 do Konwencji z Lugano, natomiast raport⁵ w sprawie tej Konwencji nie wspomina o jakiegokolwiek dyskusji na ten temat.

Jednak kwestia ta nie ma już znaczenia dla zakresu stosowania Rozporządzenia (WE) 44/2001, z uwagi na fakt, że zapis ten nie został utrzymany. Kwestia ta będzie oczywiście wzięta pod uwagę przy negocjowaniu poprawek do Konwencji z Lugano.

³ Dz.U. [1990] C nr 189, s. 177.

⁴ Sprawa nr 2003/40, s. 7.

⁵ Dz.U. [1990] C nr 189, s. 86.

Artykuł 24 Konwencji

W kwestii jurysdykcji do orzekania w zakresie stosowania środków tymczasowych i zabezpieczających wypowiedział się w orzeczeniu z dnia 21 czerwca 2002 r. Sąd Najwyższy Niderlandów (*Hoge Raad, orzeczenie z 21.06.2002 r., nr 2002/45*). W swym orzeczeniu Sąd ten jednoznacznie opowiedział się za koniecznością zachowania jednolitości orzecznictwa na gruncie Konwencji Lugańskiej i Konwencji Brukselskiej podkreślając, iż stosownie do zobowiązań powziętych przez państwa, które podpisały Konwencję z Lugano, sądy tych państw, niezależnie od tego, czy są to państwa WE czy EFTA, winny brać pod uwagę przy stosowaniu Konwencji z Lugano - i dotyczy to również stosowania Konwencji Brukselskiej – orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz sądów krajowych odnoszące się do tych postanowień Konwencji. W konsekwencji Sąd Najwyższy Niderlandów dokonał oceny przedstawionej mu sprawy przy uwzględnieniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości.

Odwołując się do dotychczasowego orzecznictwa ETS Sąd Najwyższy Niderlandów stwierdził, iż jeśli chodzi o wniesiony do sądów Niderlandów wniosek o wydanie zarządzenia tymczasowego nakazującego wpłacenie określonej kwoty, w sytuacji, gdy główne postępowanie toczy się przed sądem Norwegii, Sąd Niderlandów jest upoważniony do wydania zarządzenia tymczasowego wyłącznie na podstawie art. 24 Konwencji z Lugano i tylko wtedy, gdy istnieje rzeczywisty związek pomiędzy przedmiotem tego środka i terytorialną jurysdykcją sądu.

Orzeczenie to zostało wydane w świetle następujących okoliczności:

Powód, mający siedzibę w Amsterdamie, wystąpił przeciwko siedmiu pozwany zamieszkałym lub mającym siedzibę na terytorium Norwegii. Powód zwrócił się do Prezesa Sądu Okręgowego w Amsterdamie (*President van de Rechtbank te Amsterdam*) o wydanie zarządzenia tymczasowego zarządzającego dokonanie zapłaty na rzecz powoda kwoty będącej przedmiotem żądania bądź też w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku, nakazującego dostarczenie zabezpieczenia zapłaty kwoty 300 mln koron norweskich.

Prezes Sądu Okręgowego w Amsterdamie uznał, iż nie jest właściwy do rozpoznania wniosku o wydanie zarządzeń tymczasowych.

Wnioskodawca odwołał się od tego orzeczenia i sąd odwoławczy uchylił orzeczenie Prezesa Sądu Okręgowego w Amsterdamie uznając, iż Prezes Sądu Okręgowego w Amsterdamie jest właściwy do rozpoznania wniosku.

Jeden z pozwanych złożył kasację od orzeczenia sądu drugiej instancji.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy Niderlandów uznał, iż w sprawie tej zachodzi konieczność rozstrzygnięcia czy w świetle Konwencji z Lugano, mającej w sprawie zastosowanie, Prezes Sądu Okręgowego w Amsterdamie jest właściwy do wydania zarządzenia tymczasowego sprowadzającego się do zapłaty kwoty będącej przedmiotem sporu, w sytuacji, gdy przed właściwym sądem norweskim wszczęte już zostało postępowanie procesowe w głównej sprawie.

Kwestia jurysdykcji do orzekania w przedmiocie środków tymczasowych i zabezpieczających w oparciu o art. 24 Konwencji Brukselskiej, który ma identyczną treść jak art. 24 Konwencji z Lugano, była już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi ETS.

Sąd Najwyższy Niderlandów uchylił orzeczenie Sądu apelacyjnego. Sąd ten odwołał się do orzeczenia ETS z dnia 17.11.1998 r. wydanego w sprawie *Van Uden Maritime BV/Deco-Line* (*sprawa C-391/95, Slg. 1998, I-7091*). W orzeczeniu tym ETS stwierdził, iż w sytuacji, gdy przedmiot sprawy, w związku z którą wnosi się o wydanie środków zabezpieczających, wchodzi w zakres przedmiotowy Konwencji, to sąd, który ma jurysdykcję do orzekania co do istoty sprawy na podstawie art. 2 i 5-18 Konwencji, ma również jurysdykcję to orzekania o środkach tymczasowych lub zabezpieczających i jurysdykcja ta nie jest zależna od jakichkolwiek dalszych warunków. Jeśli natomiast sąd, do którego wystąpiono o orzeczenie środków tymczasowych lub zabezpieczających, nie ma jurysdykcji do orzekania co do istoty sprawy, to jurysdykcja do orzekania w przedmiocie środków tymczasowych lub zabezpieczających może być mu przyznana na podstawie art. 24 Konwencji Brukselskiej, nawet jeśli postępowanie co do meritum sporu zostało już lub może być wszczęte przed innym sądem i nawet jeśli takie postępowanie toczy się przed sądem arbitrażowym. W orzeczeniu tym ETS określił również, iż zastosowanie środków tymczasowych lub zabezpieczających na podstawie art. 24 Konwencji Brukselskiej z 27 sierpnia 1968 r. jest uwarunkowane między innymi tym, by istniał rzeczywisty związek pomiędzy przedmiotem takiego środka i terytorialną jurysdykcją sądu państwa członkowskiego, do którego wniosek o zastosowanie takich środków został złożony. W orzeczeniu tym ETS dokonał oceny pod tym kątem środka polegającego na tymczasowej płatności świadczenia wynikającego z umowy.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, iż środki tymczasowe lub zabezpieczające w sprawach, które wykraczają poza zakres Konwencji, wykraczają także poza zakres art. 24 Konwencji, gdyż nie ma podstawy prawnej dla różnic w zakresie środków tymczasowych i

ostatecznych (także w sprawie *De Cavel/De Cavel*, orzeczenie z dnia 27.03.1979 r., slg. 1979, 1055).

W swym wcześniejszym orzeczeniu z dnia 21.05.1980 r., wydanym w sprawie *Denilauler/Snc Couchet Frères* (sprawa 125/79, Slg. 1980, 1553), ETS stwierdził, że właśnie sądy miejsca, a w każdym przypadku Państwa, w którym majątek, którego dotyczą środki tymczasowe lub zabezpieczające, jest położony, są tymi, które są w stanie najlepiej ocenić okoliczności, które mogą stanowić podstawę przyznania lub odmowy przyznania tych środków oraz określenia procedury i warunków, które powód musi spełnić celem zagwarantowania tymczasowego lub zabezpieczającego charakteru przyznawanych środków. To prowadzi do wniosku, iż przyznanie środków tymczasowych lub zabezpieczających jest uzależnione od istnienia realnej więzi pomiędzy przedmiotem danego środka i terytorialną jurysdykcją sądu umawiającego się państwa, którego sąd ma orzec w przedmiocie tych środków. Sąd ten winien podjąć środki w celu zapewnienia tymczasowego lub zabezpieczającego charakteru orzeczonych środków. W orzeczeniu tym ETS stwierdził, iż stosowanie takich środków wymaga szczególnej dbałości i wiedzy, że sąd musi mieć możliwość ograniczenia czasowego swego orzeczenia lub ograniczenia do pewnych aktywów i rzeczy lub też żądania gwarancji bankowych lub wyznaczenia depozytariusza w celu zapewnienia tymczasowego lub zabezpieczającego charakteru orzeczonego środka i to sąd, gdzie znajduje się przedmiot wniosków o orzeczenie środków zabezpieczających lub tymczasowych, jest najbardziej kompetentny do oceny tych okoliczności. Art. 24 Konwencji nie zabrania uznawania i stwierdzania wykonalności środków tymczasowych zarządzonych w innym państwie w postępowaniu spornym na warunkach określonych w art. 25-29 Konwencji. Z drugiej strony warunki określone w tytule III nie są spełnione w przypadku środków tymczasowych lub zabezpieczających, które zostały orzeczone lub zatwierdzone przez sąd pod nieobecność strony, wobec której są skierowane, jak również środków, które mają być wykonane bez wcześniejszego zawiadomienia owej strony. Środki nie spełniające tych warunków nie są objęte uproszczoną procedurą wykonania, określoną w tytule III Konwencji.

Artykuł 27 pkt. 1 Konwencji

Sprawa z dnia 5 lipca 2001 r. (*Tribunal Fédéral*, sprawa nr 2003/23) dotyczy sprzeciwu wobec wykonania w Szwajcarii orzeczenia *High Court of Justice* (Wysokiego

Trybunału) z Londynu z uwagi na sprzeczność z porządkiem publicznym. Zdaniem strony X, w postępowaniu w Londynie sąd nie uznał za oświadczenie dowodowe przedstawionej przez nią opinii prawnej, podczas gdy uznał za takowe opinię prawną przedstawioną przez drugą ze stron.

Jednak *Federal Court* (Sąd Federalny), po przeanalizowaniu sprawy uznał, iż nie miało miejsca naruszenie porządku publicznego, gdyż przedmiotowa opinia prawna nie spełniała wymogów angielskiej ustawy o przeprowadzaniu dowodów, podczas gdy druga opinia wymogi takie spełniała. Ponadto, po przeanalizowaniu okoliczności sąd stwierdził we wnioskach, iż uprawnienia procesowe przysługiwały obydwu stronom oraz, że z punktu widzenia porządku publicznego w znaczeniu procesowym nie jest istotne, czy strona rzeczywiście skorzystała z tych uprawnień, jeżeli jej takie uprawnienia przysługiwały.

Artykuł 27 pkt. 2 Konwencji

W orzeczeniu z dnia 10 maja 2002 r. fiński Sąd Najwyższy (*Korkein oikeus, nr 2003/47*) wypowiedział się w kwestii interpretacji art. 27 pkt. 2 Konwencji z Lugano. Sprawa dotyczyła orzeczenia wydanego zaocznie, o wykonanie którego wnoszono w Finlandii, oraz w kwestii czy wezwanie doręczono pozwanemu w sposób, o którym mowa w art. 27 pkt. 2 Konwencji z Lugano.

Francuskie przedsiębiorstwo *Société Chantiers et Ateliers de la Perriere* (zwane dalej: CAP) wystąpiło z wnioskiem o wykonanie orzeczenia wydanego przez Sąd Apelacyjny w Rennes (Francja) przeciwko *Hollming Ltd* (dalej: *Hollming*). W dniu 6 lutego 1998 r. Sąd Rejonowy w Rauma (Finlandia) zdecydował, że orzeczenie sądu francuskiego zostanie wykonane w trybie art. 31, 34 i 36 Konwencji z Lugano.

Hollming złożył odwołanie od decyzji sądu rejonowego z uwagi na fakt, iż *Hollming* nie otrzymał wezwania oraz nie był właściwie reprezentowany w trakcie postępowania we Francji; w związku z tym orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Rennes nie mogło być wykonane w Finlandii.

Zdaniem fińskiego Sądu Apelacyjnego sprawa głównie dotyczyła kwestii czy *Hollming* był właściwie reprezentowany, co wiąże się z wymogiem uczciwego procesu w trakcie postępowania prowadzonego w pierwszej instancji we Francji, tj. przez Sąd Gospodarczy w Lorient, oraz kwestii czy *Hollming* otrzymał wezwanie do stawiennictwa

przed sądem gospodarczym lub czy posiadał jakiekolwiek wiarygodne informacje, inne niż zawierało wezwanie, dotyczące jego statusu jako pozwanego.

Fiński Sąd Apelacyjny odniósł się w sprawie do treści orzeczenia Sądu Gospodarczego w Lorient, zgodnie z którym Hollming reprezentowany był przez adwokata, p. Possoz. Sąd utrzymywał, że umieszczenie tego punktu w protokole niekoniecznie było zgodne z prawdą, ponieważ adwokat miał obowiązek przedstawić pełnomocnictwo jedynie w przypadku takiego żądania.

Zgodnie z treścią orzeczenia Sądu Gospodarczego w Lorient, Hollming został wezwany do stawiennictwa. Jednak z akt sprawy nie wynika jasno czy Hollming istotnie został wezwany. W każdym razie Hollming zapewnienia o tym, że sama spółka nie otrzymała wezwania oraz że przedstawiciel handlowy Hollming na Francję, Sofaret, otrzymał wezwanie na swój adres, uznano za wiarygodne. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż nie można było znaleźć doręzonego Hollming wezwania. Wezwanie doręczone na adres Sofaret nie mogło zastąpić wezwania doręzonego bezpośrednio Hollming, a zatem nie było dla Hollming wiążące. W związku z tym Hollming nie został wezwany do stawiennictwa przed sądem gospodarczym. Stosunek, na podstawie którego Sofaret występował jako przedstawiciel handlowy Hollming, nie dawał mu uprawnień do obrony Hollming przed sądem, czy to przed Sądem Gospodarczym, czy też przed Sądem Apelacyjnym. Nie było żadnej wzmianki o udzieleniu przez Hollming pełnomocnictwa do przedstawicielstwa procesowego, Sofaret, ani adwokatowi firmy, p. Possoz.

Zgodnie z Art. 27 Konwencji z Lugano, orzeczenie nie będzie uznane, jeżeli jego uznanie byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym państwa, w którym wystąpiono o uznanie. Zgodnie z Art. 29 Konwencji, orzeczenie zagraniczne nie może być w żadnym wypadku przedmiotem kontroli merytorycznej. Kwestie reprezentacji oraz doręczenia wezwania nie mają żadnego związku z przedmiotem orzeczenia. Sam Hollming nie otrzymał wezwania. W rzeczywistości Hollming nie posiadał informacji o fakcie wniesienia sprawy do Sądu Gospodarczego oraz o swoim statusie pozwanego w tej sprawie. Także CAP nie potwierdził, aby Sofaret lub adwokat, p. Possoz, byli upoważnieni przez Hollming do reprezentowania go w sądzie. Ustalono, iż Hollming, który nie otrzymał wezwania, nie był obecny w postępowaniu przed sądem gospodarczym. W konsekwencji, nie można nazwać postępowania uczciwym procesem wobec strony nieobecnej. Fakt, iż postępowanie mogło być pod każdym innym względem uczciwe, nie ma znaczenia. Uznanie orzeczenia Sądu Gospodarczego w Lorient z dnia 17 grudnia 1993 r. oraz Sądu Apelacyjnego w Rennes z

dnia 13 marca 1996 r. było sprzeczne z podstawowymi zasadami fińskiego prawa procesowego.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny odrzucił wniosek CAP.

CAP przysługiwało prawo do złożenia odwołania.

W odwołaniu CAP wnioskował o uchylenie orzeczenia Sądu Apelacyjnego oraz o przychylenie się do wniosku o uznanie decyzji Sądu Apelacyjnego w Rennes o nadaniu orzeczeniu wykonalności.

Rozpatrując odwołanie Sąd Najwyższy, w swojej decyzji z dnia 10 maja 2002 r., stwierdził, iż zgodnie z art. 34 pkt. 2 Konwencji z Lugano sąd rozpoznający wniosek o wydanie decyzji o wykonaniu może taki wniosek odrzucić tylko z przyczyn wymienionych w art. 27 i 28 Konwencji. Zgodnie z art. 27 pkt. 2, orzeczenia nie uznaje się, jeżeli zostało ono wydane pod nieobecność strony, a także gdy pozwanemu nie doręczono w należyty sposób pisma o wszczęciu postępowania lub dokumentu równorzędnego w czasie umożliwiającym mu przygotowanie obrony. W związku z tym art. 27 pkt. 2 Konwencji odnosi się jedynie do orzeczeń wydanych pod nieobecność strony. Można to dostrzec w sprawie *Hendrikman and Feyen/Magenta Druck&Veerlak GmbH (sprawa C-78/95, orzeczenie z dnia 10 października 1996 r.; Dz.U. 1996 str. I-4943)*, gdzie Trybunał Sprawiedliwości orzekł, iż w przypadku wszczęcia przeciwko osobie postępowania bez wiedzy tej osoby oraz stawienia się przed sądem, przed który wytoczono powództwo, adwokata reprezentującego tę osobę bez jej pełnomocnictwa, osoba taka nie ma żadnej możliwości obrony i należy ją uznać za osobę pozwaną, która nie wdała się w spór, w rozumieniu art. 27 pkt. 2 Konwencji z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych, nawet jeżeli postępowanie przed sądem, przed który najpierw wytoczono powództwo, stało się, z formalnego punktu widzenia, postępowaniem *inter partes*.

Tak więc, art. 27 pkt. 2 Konwencji stosuje się do orzeczeń wydanych względem pozwanego, któremu nie dostarczono lub którego nie powiadomiono w należyty sposób o piśmie wszczynającym postępowanie w wystarczającym czasie oraz która nie była w sposób zgodny z prawem reprezentowana w tym postępowaniu, aczkolwiek orzeczenia nie zostały wydane pod nieobecność strony, z uwagi na pojawienie się przed sądem, przed którym najpierw wytoczono powództwo, osoby rzekomo reprezentującej pozwanego.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Gospodarczego w Lorient z dnia 17 grudnia 1993 r., dwóch adwokatów było zarejestrowanych jako osoby reprezentujące Hollming. W związku z

tym orzeczenia nie wydano pod nieobecność pozwanego. Pierwszą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było ustalenie czy Hollming był we właściwy sposób reprezentowany w Sądzie Gospodarczym w Lorient. Nie zostało ustalone wbrew zaprzeczeniom Hollming, aby Hollming udzielił wspomnianym adwokatom pełnomocnictwa do reprezentowania go w sądzie. Nie ustalono też, aby firma Sofaret działająca w charakterze przedstawiciela handlowego Hollming na Francję była, z tytułu swojej funkcji czy z innych powodów, upoważniona do reprezentowania Hollming w sporze.

W związku z tym Sąd Najwyższy uznał, iż w rozumieniu art. 27 pkt. 2, orzeczenie zostało wydane pod nieobecność Hollming.

Orzeczenie wydane pod nieobecność strony można wykonać jedynie w przypadku braku przeszkód, o których mówi art. 27 pkt. 2. Przepis ten wymaga, aby pismo wszczynające postępowanie doręczono pozwanemu w czasie wystarczającym na przygotowanie obrony. Celem jego jest zapewnienie, aby orzeczenie nie zostało wykonane w trybie Konwencji z Lugano w przypadku, gdy pozwany nie miał możliwości obrony w trakcie postępowania.

Zgodnie z przedstawionym wyjaśnieniem, wezwanie do stawiennictwa przed Sądem Gospodarczym w Lorient doręczono firmie Sofaret („Ste Hollming S.A. co Sofaret”). Nie wyjaśniono, że Sofaret był, na podstawie umowy pomiędzy tą firmą a Hollming, upoważniony do odbierania w imieniu Hollming wezwań lub dokumentów równorzędnych, lub że Sofaret takie uprawnienia posiadał z innych względów. Ponieważ Hollming w ogóle nie otrzymał wezwania, wynika stąd, iż dokumentu takiego nie doręczono Hollming w czasie wystarczającym aby przygotować obronę.

Na tej podstawie Sąd Najwyższy odrzucił wniosek CAP o wykonanie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Rennes.

III. Wnioski końcowe

Przegląd orzeczeń sądów krajowych wydanych na gruncie Konwencji z Lugano, zawartych w dwunastym tomie orzecznictwa, wydanym przez Trybunał Sprawiedliwości, potwierdza tendencję sądów krajowych do przywiązywania wagi do orzeczeń ETS wydanych na gruncie Konwencji Brukselskiej.

Liczne odniesienia do orzecznictwa ETS w orzeczeniach sądów krajowych wydają się świadczyć o generalnie dobrej znajomości tego orzecznictwa. Fakt, iż sądy krajowe przy rozstrzyganiu zagadnień na tle Konwencji z Lugano dokonują analizy orzecznictwa ETS i w

swych orzeczeniach bezpośrednio odwołują się do dorobku ETS świadczy o należytej trosce o jednolitość orzecznictwa na gruncie obu Konwencji, tj. Konwencji Lugańskiej i Konwencji Brukselskiej.

Z drugiej strony żadne z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości ujętych w 12 tomie orzecznictwa nie może służyć jako przykład uwzględniania przez ETS zasad wynikających z orzecznictwa dotyczącego Konwencji z Lugano, stosownie do Deklaracji przedstawicieli Rządów Państw-Sygnatariuszy Konwencji z Lugano, będących członkami Wspólnot Europejskich

Z dużym uznaniem również należy odnieść się do powoływania się przez sądy krajowe do orzecznictwa krajowego innych państw członkowskich. Z uwagi na fakt, iż orzeczenia sądów krajowych najczęściej są publikowane w językach oryginalnych, na uwagę zasługuje wysiłek sądów niektórych państw włożony w ustalenie jednolitej wykładni Konwencji z Lugano.

Fakt, iż orzeczenia krajowe są publikowane w językach oryginalnych, może ograniczać powszechną znajomość ich treści. Dlatego też, tego typu sprawozdania mogą stanowić dla sądów krajowych cenną pomoc, zwłaszcza jeżeli będą tłumaczone na języki wszystkich państw i szeroko rozpowszechniane.